

Reprinty

„Gazety Gdańskiej”

▶ Str. 6-7  **ORLEN**

Partner wydania

Stanisław Seyfried

**Galeria Sztuki Gdańskiej**

Kontynuator polskiej szkoły plakatu

PARTNER WYDANIA

 **Energia**  
GRUPA ORLEN

▶ Str. 8

**AKTYWNE WAKACJE**

▶ Str. 12

# ▶ GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 777 | 11.08.2023 r. ISSN 2544-2864



## Latarką w półmrok

Ostatnim niemieckim politykiem, który chciał meblować polskie sprawy był Adolf Hitler. Mówił otwarcie co Polska powinna zrobić, żeby Niemcy

byli zadowoleni. Jak to ma zamiar robić po wrześniu 1939 roku, opowiadał w Dworze Artusa w Gdańsku, który wcielił do III Rzeszy, a Polaków, którzy mogli mu przeszkadzać starannie wymordował w operacji państwowej nie szczędząc sił i środków.

Manfred Weber, wykształcony starannie polityk CSU i EPL, nie mógł o tym nie wiedzieć. Wbrew temu co ogłosił bezmyślnie Donald Tusk, żaden niemiecki rząd nie będzie błogosławieństwem dla Europy, tym bardziej dla Polski. W tej sprawie znacząco odmienne zdanie miał już Winstin Churchill.

Kandydat na następcę von der Leyen w Komisji Europejskiej w sposób brutalny postanowił ingerować w mechanizm demokratyczny suwerennego państwa za nic mając doświadczenia zbrodni, które napaść niemiecka wyrządzała Polakom.

## Weber - Drang nach Osten

Sięga przy tym publicznie po zarzuty najcięższego kalibru, po delikty konstytucyjne. Łże więc, że Polska jest krajem niepraworządnym, pozbawionym niezawisłych sędziów i niezależnych sądów, a także wolnych mediów.

Kalumnie te wymagają postawienia Webera przed polskim trybunałem skoro zamiarem Webera jest uczestnictwo w bezpośredniej kampanii wyborczej. Troska o los Donalda Tuska, malowanego demokracji który z demokracji osobistym przykładem zrobił farsę, nie daje uprawnień do nielegalnego przekraczania granicy na Odrze i Nysie.

A wznoszenie murów ogniowych już rodacy Webera przeciwicyli pałac żywcem polskich pocztowców z Poczty Polskiej w Gdańsku.

Zbrodni tej nadano oprawę państwową. Po latach się okazało się, że mordowano niepraworządnie, a sąd nie był niezawisły.

Oczekiwanie, że Donald Tusk, wnuk Anny Liebke, korektor w „Zoppoter Zeitung”, gazety nadzorowanej przez szefa NSDAP „in Zoppot” Ericha Tempa, od politycznej liturgii Webera się odetnie, wydają się płonne.

Prostszy dzięki Weberowi, współnikowi Tuska, staje się polski wybór tej jesieni.

Marek Formela

## Bogusław F. Górecki - Pejzaże



Bogusław F. Górecki, Oliwa, akwarela

Galeria Zaulek w Gdańsku zaprasza dziś, 11 sierpnia, o godz. 18.00 na wernisaż malarstwa nestora gdańskiej sztuki Bogusława F. Góreckiego. Artysta, malarz, grafik, ukończył w 1956 roku katedrę Rysunku - Uniwersytety Mikołaja Kopernika w Toruniu u prof. Konrada Dargiewicza ucznia Jacka Malczewskiego. Górecki z taką samą swobodą maluje jak i uprawia grafikę, która przesiąknięta estetyką szkoły wileńskiej jeszcze dziś reprezentuje bardzo wysoki poziom. Dzisiejsza wystawa w przeważającej większości jest hołdem złożonym pracom malarskim.

„Gazeta Gdańska” zaprasza do gdańskiej Galerii Zaulek o godz. 18.00.

zobacz czym żyje Trójmiasto



www. **wybrzeże24.pl**



## F(ig)raszka

Jest już termin na WYBORY

Szyki zwarte od tej pory

Mieć będziemy to co chcemy

Kiedy dobrze wybierzemy

W Polsce nieźle nam się żyje

Nie zawrócisz Wisły kijem

## Liczb

8 000 zł

koszt cateringu opłacony  
przez Biuro Sportu  
gdańskiego magistratu

198 000 zł

dotacja na dni Wilna w  
Gdańsku dla GAK-u

1,6 mln zł

koszt dokumentacji dla  
szkoły przy Morenowych  
Wzgórzach

## Cytat tygodnia

- D. Tusk niedawno mówił, że królami życia są ci, którzy chleją, biją, pracą się nie zhańbili(...) że macierzyństwo to 20 lat udreki". To jest ten sposób myślenia(...) Tylko PiS jest gwarantem tego, że państwo wspiera rodziny, seniorów, generalnie dąży do tego, żeby ludziom żyło się lepiej - **Tomasz RAKOWSKI**, gdański pełnomocnik PiS, w rozmowie z red. Jarosławem Popkiem.

- Jeżeli polityk PO, Radosław Sikorski, nawołuje, a wręcz żąda, że nie doszło do zestrzelenia śmigłowca białoruskiego, to on de facto nawołuje do rozpoczęcia działań zbrojnych - **Andrzej JAWORSKI**, gdyński pełnomocnik PiS, w rozmowie z red. Piotrem Kubiakiem.

„Gość dnia” - **RADIO GDANSK**

- Za marketing pieśni „Ein Heller und ein Batzen” wziął się Wehrmacht i rozpowszechnił ją w całej Europie - **Andrzej LUGIN** z portalu „Gdańsk Strefa Prestiżu”. Komentarz RG.

## GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny  
Marek Formela  
Sekretarz redakcji  
Tomasz Łunkiewicz

Reklama  
603-692-609

Wydawca  
Dom Prasy  
Formela Spółka Jawna  
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505  
80-886 Gdańsk  
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer  
Gazety Gdańskiej ukazał się  
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności  
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

# Oficjalnie zaczęła się kampania wyborcza

Ruszyła – już oficjalnie - kampania przed wyborami parlamentarnymi. W Dzienniku Ustaw opublikowane jest postanowienie prezydenta Andrzeja Dudy z 8 sierpnia br. o zarządzeniu wyborów do Sejmu i Senatu 15 października br. oraz kalendarz wyborczy.

Weź udział w wyborach! Kierując się treścią otrzymanej właśnie pozytywnej opinii Państwowej Komisji Wyborczej, co do proponowanego terminu wyborów do Sejmu i Senatu, podjąłem decyzję o zarządzeniu tych wyborów na dzień 15 października 2023 roku. Przyszłość Polski jest sprawą każdego z nas! Korzystaj ze swoich praw! – napisał Andrzej Duda w mediach społecznościowych.

Komunikat ukazał się również na oficjalnej stronie prezydenta.

Kampania wyborcza de facto trwa od wielu tygodni, chociaż jeszcze nie można było publikować i finansować materiałów wyborczych, wyborczych pikników i bilbordów.

Teraz kilka dat. I tak 28 sierpnia br. dowiemy się, jakie komitety wyborcze mają startować w wyborach (partyjne, koalicyjne i samych i wyborców). Konfederacja jako pierwsza, 9 sierpnia br. rano, złożyła w PKW doku-

menty niezbędne do rejestracji komitetu wyborczego.

6 września br. o godz. 16:00 upływa termin zgłaszania list kandydatów na posłów i senatorów w okręgach wyborczych. Wtedy dowiemy się kto zostanie „zrzucony z sań” głównych ugrupowań politycznych, a kto pojedzie dalej.

Aby zarejestrować listę wyborczą w danym okręgu, trzeba zebrać 5 tys. podpisów wyborców; komitety wyborcze, które spełnią ten wymóg – w przynajmniej połowie okręgów, są zwolnione z dalszej rejestracji i mogą wystawić listy w całym kraju. A to oznacza, że komitety muszą złożyć do Państwowej Komisji Wyborczej co najmniej 100 tys. podpisów.

Zgłoszenie kandydata na senatora powinno być poparte podpisami co najmniej 2 tys. wyborców z danego okręgu wyborczego.

Od 30 września br. rozpocznie się nieodpłatna kampania wyborcza w TVP i Polskim

Radiu – emitowanie audycji wyborczych zarejestrowanych komitetów.

Od 1 września od 12 października br. wyborcy będą mogli zgłaszać wnioski o zmianę miejsca głosowania lub o wydanie zaświadczenia o prawie do głosowania w miejscu pobytu w dniu wyborów.

Czym są tzw. pozwy w trybie wyborczym? Jeśli konkurencyjny komitet wyborczy bądź kandydat rozpowszechniają nieprawdziwe informacje na temat rywali to jest możliwy pozew w trybie wyborczym:

„Jeżeli rozpowszechniane, w tym również w prasie w rozumieniu ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz. U. z 2018 r. poz. 1914), materiały wyborcze, w szczególności plakaty, ulotki i hasła, a także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej, zawierają informacje nieprawdziwe, kandydat

lub pełnomocnik wyborczy zainteresowanego komitetu wyborczego ma prawo wniesić do sądu okręgowego wniosek o wydanie orzeczenia: 1) zakazu rozpowszechniania takich informacji; 2) przepadku materiałów wyborczych zawierających takie informacje; 3) nakazania sprostowania takich informacji; 4) nakazania publikacji odpowiedzi na stwierdzenia naruszające dobra osobiste; 5) nakazania przeproszenia osoby, której dobra osobiste zostały naruszone; 6) nakazania uczestnikowi postępowania wpłacenia kwoty do 100 000 złotych na rzecz organizacji pożytku publicznego”.

W podziale mandatów do Sejmu, komitety wyborcze muszą przekroczyć 5 proc. próg wyborczy w skali kraju. Próg wyborczy dla komitetów wyborczych koalicji – 8 proc.

ASG

## Antykwariat Rejs poleca

„Sześć wcieleń Jana Piszczyka i inne utwory” Jerzego Stawińskiego to książka polecana przez Annę Grześków, którą można kupić w Antykwariacie Rejs w Gdańsku.

Przed tygodniem przypominałam Państwu sylwetkę pisarza, autora słuchowisk i wybitnego filmowca Jerzego Stefana Stawińskiego polecającego jego znakomite i przejmujące opowiadania wojenne. Dzisiaj chciałabym przedstawić Stawińskiego jako pisarza posługującego się w swej twórczości dowcipem, surrealizmem i purnonsensem.

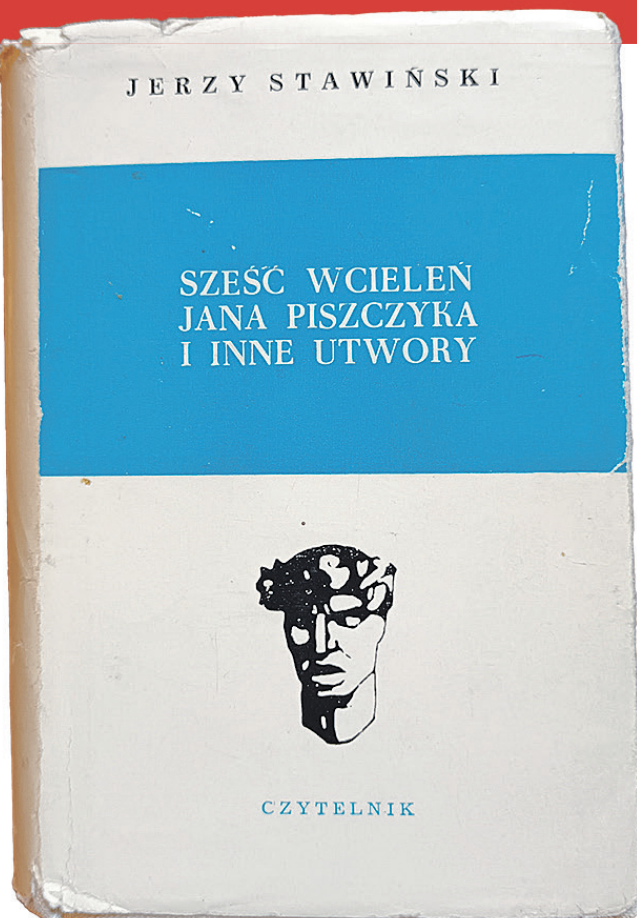
„Sześć wcieleń Jana Piszczyka i inne utwory” to cztery mikro powieści będące satyrą na polskie społeczeństwo. Wszystkie albo zostały sfilmowane, albo adaptowane na słuchowiska radiowe lub były grane na deskach teatrów.

Tytułowy Piszczyk goniony za życiowym powodzeniem próbuje jak kameleon dostosować się do każdego nowego okoliczności jak nieświeżość. Ponieważ robi to zawsze w sposób bardzo nieudolny jego starania kończą się klęską. Poznajemy go jako sanacyjnego harcerza, studenta, fałszywego podchorążego, pokątnego handlarza walutą i udawanego konspiratora, powojennego pracownika biura podań, a na końcu książki jako służalczego biurokrate.

Dawne przygody Piszczka cieszyły się takim powodzeniem wśród czytelników, że zapoczątkowały cykl książek z tym bohaterem w roli głównej.

Film „Zezowate szczęście” ze znakomitym Bogusławem Kobielą trafił do kanonu filmu polskiego.

Choć „Sześć wcieleń Jana Piszczyka” powstało w 1959 roku myślę, że jego groteskowa postać może bawić i być



może skłaniać do refleksji dzisiejszego czytelnika.  
Serdecznie polecam

Tomasz Łunkiewicz

## Personalalia

✓ **Piotr Grzelak**, zastępca prezydenta Gdańska, znany skądinąd badacz genezy wybuchu II wojny światowej, ogłosił konkurs dla architektów, którzy mają zmierzyć się z rewaloryzacją Placu „Solidarności” i zaproponować wytyczne do kształtowania jego bezpośredniego otoczenia. Pracami komisji konkursowej kieruje prof. **Bolesław Stelmach**, dyr. Narodowego Instytutu Architektury i Urbanistyki, autor m.in. rewaloryzacji parku w Żelazowej Woli czy Centrum Chopinowskiego w Warszawie. Pozostali uczestnicy gremium to: dr **Monika Arczyńska**, prof. **Sławomir Gzell**, prof. **Jacek Krenz**, **Henryk Knapieński**, dr **Michał Leszczyński**, prof. **Zbigniew Myszowski**, arch. **Igor Strzok** - pomorski konserwator zabytków, prof. **Wojciech Targowski**, arch. **Barbara Tusk**, prof. **Krystyna Zachwatowicz**, prof. **Piotr Lorens** - architekt miejski w Gdańsku oraz b. wiceprezydent Gdańska, arch. **Ryszard Gruda**. Na nagrody dla uczestników konkursu przewidziano 110 tys. złotych, na zwycięzcę czeka 40 tys. zł. Wyniki konkursu władze Gdańska mogą następnie skonsumentować jako uzasadnienie do stanowienia lokalnego prawa. W portfolio P. Lorensa uznanie dla biurowców dekorujących klimat Oliwy, a R. Grudy przebudowa hotelu Monopol i... skorzystanie z samolotu interesariusza gminy Gdańsk. Na placu „S” stoi na szczęście Pomnik Poległych Stoczniovców, co wyobraźnię komercyjną musi porządkować...

Zmarł **Jerzy Gwidzala** (66 l.), nauczyciel akademicki, menedżer, polityk miejski; rektor UG w latach 2016-2020, wcześniej kanclerz uczelni, której był absolwentem, wiceprezydent Gdańska w l. 1998-2001, dyr. regionalny Kredyt Banku, zastępca dyr. Wojskowej Centrali Handlowej w l. 80. W administracji prezydenta Pawła Adamowicza odpowiadał za finanse i inwestycje.





# WAKACYJNA PROMOCJA WRACA DO GRY

**-40** gr/l  
z Kartą Dużej  
Rodziny

**-30 gr/l**



**Miesięcznie aż 4 promocyjne  
tankowania z Programem VITAY.  
Każde do 50 litrów taniej!**



SPONSOR GENERALNY REPREZENTACJI



Promocja dla Zarejestrowanych Uczestników ORLEN VITAY. Ważna karta VITAY lub Wirtualna Karta VITAY wraz z aktywowanym kuponem promocyjnym uprawnia do uzyskania rabatu na 50 l benzyny lub oleju napędowego w wysokości 30 gr/l lub 40 gr/l w przypadku posiadaczy Karty Dużej Rodziny. Każdy dodatkowy litr powyżej 50 l rozliczany jest według ceny ofertowej podanej na dystrybutorze w trakcie tankowania. Promocja nie obejmuje LPG, nie łączy się z innymi programami rabatowymi oraz promocyjnymi i jest ograniczona czasowo. Regulamin promocji i lista stacji uczestniczących w promocji na [vitay.pl/rabaty](http://vitay.pl/rabaty)



# Beata Maciejewska kontratakuję

„My nie jesteśmy prounijni, proeuropejscy, my jesteśmy, k\*\*\*a, antypisowscy” – to są słowa, które miała powiedzieć na taśmach posłanka Lewicy Beata Maciejewska. Na nagraniach zarejestrowanych przez byłego współpracownika posłanki miały także pojawić się zarzuty o mobbing. W maju taśmy trafiły do szefów Lewicy, którzy zawiesili posłankę, a teraz treść części nagrań ujawniły media.

– To są słowa, które zostały nagrane – jako jedne z wielu – i przekazane liderom Lewicy po to, żeby wyciąć mnie z list wyborczych. Pytanie: komu zależy na tym, żeby mieć dobre miejsce na gdańskiej liście? Kto dzisiaj także kontaktuje się z Polskim Radiem 24, a być może jest z tego radia, i twierdzi, że miał możliwość odsłuchać nagrania z moim udziałem, jednak dla dobra sprawy chce, by jego imię i nazwisko pozostało wyłącznie do wiadomości redakcji? Twierdzi, że miał dostęp do 36 godzin nagrania i to jest prawda, bo to jest zlecający nagranie. Jeśli mamy do czynienia z przestępstwem, to tu jest przestępstwo. Zlecenie nagrania posłanki w jej biurze poselskim pracownikowi tego biura jest przestępstwem. I tak samo przyjmowanie takiego zlecenia, żeby nagrywać posłankę po to, żeby dwa lata później wyciąć ją z list wyborczych, jest przestępstwem – mówiła na antenie Radia Gdańsk Maciejewska.

– Ja zostałam zawieszona przez liderów Lewicy nie z powodu tego, że coś mówię niewłaściwie o kimkolwiek, czy kogoś mobbinguje, tylko dlatego, że moi dotychczasowi szefowie stwierdzili, że – mogę zacytować, bo tego jeszcze nie mówiłam – „z nagrań, które

trafiły do współpracowniczych partii, wynika, że Beata Maciejewska mogła dopuścić się czynu zabronionego o charakterze przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego” – mówiła posłanka.

Maciejewska przyznała, że domyśla się, kto zlecił te nagrania. – Nie ja jedna się domyślałam. Ktokolwiek słyszy o tych taśmach, to mówi „a, to on za tym stoi”. Moim zdaniem to jest sprawa do tego, żeby zajęli się nią prokuratura i media. Mnie przez wiele miesięcy próbowano wciągnąć w tę grę. Mariusz K., były dyrektor mojego biura poselskiego, wynajął jedną z najdroższych kancelarii w Polsce, próbowano ze mną jakichś negocjacji, nie wiadomo w jakiej sprawie, bo wiadomo, że gdyby tę sprawę przedstawiono, to byłby to szantaż. Następnie pan Mariusz wydzwaniał do liderów Lewicy. Potem wysłał do liderów partii, do pięciu czy sześciu osób, 20 minut nagrań z tych 36 godzin. Ja doskonale wiem, co jest na tych nagraniach – mam tego maila i te nagrania – i dlatego one stały się powodem do zablokowania mnie. Bo o to chodziło osobie, która zleciła nagrania, żebym ja nie startowała w wyborach. I dzisiaj liderzy Lewicy realizują ten plan i stoją po stronie

osoby, która zleca nagrywanie posłanki w biurze poselskim, po to by mieć dobre miejsce na listach – stwierdziła.

Na pytanie „Czy osoba zlecająca zamierza startować w wyborach i chce po prostu «wygrzyźć», mówiąc koloquialnie panią z list?” posłanka odpowiedziała: – Tak, i zaplanowała to już bardzo dawno temu, czyli około trzech lat. Te taśmy teraz weszły, bo toczy w tej chwili bój o to, żeby mieć jak najwyższe miejsce. To jest cała sprawa, to jest całe przestępstwo, o którym możemy mówić. Jestem zaskoczona, że organy ścigania nie zajmują się tym aspektem.

Maciejewska została zawieszona w członkostwie partii w maju. Dlaczego więc dopiero teraz ta sprawa wypłynęła? – Moim zdaniem zlecający zaczął się niecierpliwic, że ta sprawa nie wychodzi, i po prostu poszedł do mediów, żeby się upewnić, że ja nie będę startować – stwierdziła posłanka. – Z tego powodu zlecającego macie w Polskim Radiu 24, przecież to zlecający przygotowuje materiał pt. „Wiemy, co jest na taśmach poseł Maciejewskiej”. Zlecający, to jest jedyna osoba, która w ogóle mówi co jest na tych taśmach. To nie jest jakiś anonim, który przez przypadek przesłuchał

jako dziennikarz. Ten zlecający faktycznie odsłuchał te trzydzieści sześć godzin taśm. Skompilował być może w Polskim Radiu te taśmy.

– To są bezpodstawne zarzuty, pani poseł – zauważył Jarosław Popek.

– Wie Pan, gdzie te taśmy trzeba było skompilować – odpowiedziała posłanka

– Można to zrobić w domu na komputerze – kontynuował prowadzący

– Ja nigdy czegoś takiego nie robiłam, żebym kompilowała jakieś podsłuchy, więc być może można to zrobić w domu na komputerze – mówi Maciejewska.

W ocenie posłanki fakt, że treść taśm trafiła do mediów, jest niewygodny dla liderów Lewicy.

– Oni robią wszystko zgodnie z założeniem zlecającego i dyrektora mojego biura, który przyjął to zlecenie. Im zależy na tym, żeby te taśmy nie wyszły. Z ich działania raczej wynika, że oni stoją po stronie zlecającego, po stronie tych osób, które próbowały mnie wciągnąć w szantaż, chociaż nie postawiły wprost swoich roszczeń, ale teraz media już o tym piszą, tym roszczeniem było, żebym ja opuściła sferę publiczną. Czyli roszczenie, zmuszenie do określonego za-

chowania skierowane zostało ostatecznie nie do mnie, a do liderów Lewicy. Powodem, dla którego miałam zostać zablokowana, była groźba ujawnienia taśm. Przeczytałem fragment maila Mariusza K. do liderów Lewicy: „w związku z ignoranckim podejściem tej i tej oraz sekretarza generalnego nowej Lewicy, rozpocząłem rozmowy z TVP i przedstawicielami Prawa i Sprawiedliwości. Na chwilę obecną toczące się rozmowy mogę jeszcze przerwać, gdyż nie przekazałem jeszcze żadnych materiałów dowodowych. Informuję, że jest to moja ostatnia próba rozwiązania sprawy w sposób ugodowy”. Czy gdyby ktoś był mobbingowany, to trzymałby taśmy dwa lata w szufladzie, a następnie chodził z 20 minutami pociętymi specjalnie do liderów Lewicy, zamiast skierować sprawę do sądu? – pytała posłanka.

– Ja tego człowieka nie widziałam przez dwa lata, nie miałam z nim w tym czasie żadnego kontaktu – dodała.

Prowadzący rozmowę Jarosław Popek zapytał, czy w obronie posłanki stanął Robert Biedroń, z którym ona długo współpracuje.

– Mamy okres przedwyborczy, musi pan zapytać Roberta Biedronia, jakie są jego

motywacje. Ja nie jestem jego rzeczniczką. Robert Biedroń najwyraźniej dzisiaj, razem z Włodzimierzem Czarzastym, Adrianem Zandbergiem i innymi osobami, które miały dostęp do tych taśm, stoją po stronie potencjalnego szantażysty. Tym bardziej, że na taśmach są kompromitujące materiały, gdzie ja mówię, że – rzeczywistość – jedna z osób z klubu parlamentarnego stosuje mobbing wobec pracownika. Dlaczego ta sprawa na przykład nie została przekazana do prokuratury? – zauważyła Maciejewska.

– Polityka to jest taka gra jaka jest. Ja poszłam do polityki po to, żeby zmieniać rzeczywistość na lepszą. Przez ostatnie cztery lata bardzo ciężko na to pracowałam. To jest okrutna gra.

Posłanka zapowiada, że będzie walczyła o dobre imię. Czy będzie startować w wyborach?

– Na ten moment interesuje mnie to, żeby organy ścigania i opinia publiczna poznały wszelkie szczegóły dotyczące zlecenia nagrań, podsłuchiwanie, nagrywanie posłanki w biurze poselskim. I żeby osoby stojące za tym przestępstwem zostały ujawnione. To jest dla mnie na ten moment najważniejsze – powiedziała.

źródło radiogdańsk.pl

## Dialogi przejrzyste ...

W tarapatkach znalazła się posłanka Beata Maciejewska (Lewica). Z nielegalnie raczej uzyskanych podsłuchów w jej biurze parlamentarnym użytek polityczny postanowili zrobić szefowie jej partii. Nawet jej były słupek pracodawca, europoseł Robert Biedroń, nie stanął w jej obronie i nie chce publicznie prowadzić z b. szefowa fundacji "Zielony Instytut" i b. dyrektor swojego magistrackiego gabinetu... "przejrzystego dialogu".

Fundację "Przejrzysty Dialog" posłanka Maciejewska ufundowała, gdy jeszcze w Sejmie nie była, a liczne próby uzyskania poparcia obywateli do różnych organów publicznych nie przynosiły oczekiwanej satysfakcji. Trudno o taką, gdy do Rady Miasta Gdańska chciało zaufać prezes fundacji B. Maciejewskiej 168 mieszkańców, a w Brukseli chciało ją widzieć 613.

W ramach fundacji, w jej pierwszej radzie był Ryszard Ziarkiewicz, b. dyr. Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie, potem przez wiele lat prowadzący koszalińską galerię "Scena", B. Maciejewska związana z partią Zielonych i

występująca w wyborach pod egidą SLD - prowadziła rozmaite programy o charakterze społecznym, np. Objazdową Akademię Kobiet, Polkę Powiatową, Polkę Niepodległą, także warsztaty dla dziennikarzy na temat sprawozdawania polityk równościowych.

Zarząd fundacji, do którego z czasem dołączył Michał Pieńkoś, kandydat "Wiosny" w wyborach 2019, której pełnomocnikiem regionalnym była z mandatu R. Biedronia prezes "Przejrzystego Dialogu", odpowiedzialny jest także za... przejrzysty dialog z instytucjami egzekwującymi należności publiczno-prawne, w tym daniny finansowe. Wątpliwości w tej sprawie

pojawiają się na taśmach zebranych przez Mariusza K., dyrektora biura poselskiego, wcześniej pracownika znanej we Wrzeszczu placówki gastronomiczno-kulturalnej.

Nadzorem nad pracą zarządu zajmowała się rada fundacji, której przez lata szefowała przewodnicząca Partii Zielonych, Małgorzata Tkacz-Janik, a jesienią 2019 wzmocniła ten organ Hanna Gil-Piątek, którą jako kandydatkę Lewicy wnet wybrano do parlamentu, dziś zaś reprezentuje ugrupowanie Sz. Hołowni. W drodze do sejmu jesienią 2019 poszczęściło się także Beacie Maciejewskiej, której 23 tys. głosów, ciut więcej niż Jolancie Banach,

pozwoili na pełnoskalowy udział w polityce krajowej.

Zgodnie z danymi z rejestrów, od wiosny 2021 roku prezesem fundacji "Przejrzysty dialog" jest Zofia Stankiewicz, która przejęła zarządzanie z rąk poselskich. Tymczasem z oświadczeń majątkowych B. Maciejewskiej nie można się dowiedzieć, że funkcję tę sprawowała obejmując mandat, ani że sprawowała ją do wiosny 2021. Notatka o funkcji w fundacji znajduje się jednak w rejestrze korzyści złożonym na dzień objęcia mandatu, nie wiadomo, czy w rejestrze za rok 2021 jest wzmianka o rezygnacji, bo rejestr nie ma na stronie posłanki. Mniej

wstrzemięźliwa jest zasiadająca w organie nadzoru fundacji posłanka H. Gil-Piątek. Wzmiankuje w rejestrze sprawowanie funkcji i rezygnację z jej wykonywania...

Rozgardiasz sugerowany w nagraniach poczynionych przez dyr. biura B. Maciejewskiej nieco przypomina sytuację "Wiosny", która była zarejestrowana jako ugrupowanie "Kocham Polskę" pod prywatnym adresem w Gdyni, a lider partii, prezydent Słupska, też nie wpisywał do oświadczenia zasiadania w organie nadzoru fundacji "Zielony Instytut", której prezes, Beatę Maciejewska właśnie, powołał bez konkursu na świeżo ustanowione stanowisko

pełnomocnika ds. zrównoważonego, zielonego Słupska.

To co było dobre "Wiosną" może się odbić B. Maciejewskiej zbliżając się jesienią. Życie polityczne bywa przewrotne. Mniej więcej dwa lata temu posłanka Lewicy uważała, że na kongresie w Warszawie spotkał się europejski konserwatywny plankton. Teraz sama zbliża się do przesłania Międzynarodówki, które wtedy sarkastycznie przypomniał poseł Tadeusz Cymański, że "dziś wszystkim, jutro niczym"...

Czy przesądzi o tym czas "przejrzystego dialogu" organów fundacji z organami państwa?





## Posterunek Straszyn

Tegorocznym hitem Jarmarku Dominikańskiego okazała się być niemiecka grupa ludowa z Frankonii z przebojem „Halerz i grosz”, co w tzw. Muttersprache (język matki), czyli po niemiecku, wymawia się „Ein Heller (moneta pół feniga) und ein Batzen (moneta 10 fenigów)”, innymi słowy słynne w Polsce podczas okupacji

rmacht jako wyraz niemieckiej pychy na w stosunku do podbitych narodów. W Polsce pozostała w pamięci pokoleń za sprawą filmu o okupacji niemieckiej w Warszawie „Zakazane piosenki”, w którym stanowiła przewodni motyw. Od lat już nie słyszałem tego „starego szlagieru”, ale „na szczęście” przyjechali faceci z Frankonii i mi go przypomnieli. Co prawda potem tłumaczyli się, że jakoby nic nie wiedzieli, jak utwór ten może być odebrany w Polsce tylko dlatego jeden z nich śmiał się pod nosem, kiedy jego kamraci zawodzi-

li „Heili, Heila”. Najlepsze były władze Gdańska odpowiedzialne za organizację Jarmarku Dominikańskiego. Niczym struś pani prezydent schowała głowę w piasek i do dziś udaje, że nic się nie stało, choć co najmniej pół Polski jest wściekłe na niemiecką bezczelność. No ale cóż. Było złe słowo Niemca i złe słowo Polaka. Od tego zdaniem wiceprezydenta Piotra Grzelaka rozpoczęła się II Wojna Światowa. Teraz miało miejsce wykonanie złej piosenki przez Niemców. Chociaż może się mylę. Być może wg władz grodu nad Motławą podobnie jak przed wojną Gdańsk jest niemieckim miastem i chce do Niemiec? Sam już nie wiem.

## Halerz i grosz w Gdańsku

i wiele lat po niej „Heili, Heilo, Heila”. Przebój Wehrmachtu goście odśpiewali a capella. Jeden z nich rechotał sobie pod nosem zamiast dołączyć do chóru. A co miał się nie śmiać skoro utwór wesoły, bo biesiadny jeszcze z pierwszej połowy XIX wieku skomponowany do słów niemieckiego poematu Alberta von Schlippenbacha o fajnym facecie, który niestety był pijakiem. Dla młodszych czytelników dodam, że w krajach okupowanych podczas II Wojny Światowej przez Niemcy piosenka ta śpiewana była z dużym zapalem przez maszerujące w stalowych hełmach wojsko z górnolotnym refrenem dla dodania sobie otuchy. Ale również odbierana była na terenach zajętych przez niemiecki Weh-

li „Heili, Heila”. Najlepsze były władze Gdańska odpowiedzialne za organizację Jarmarku Dominikańskiego. Niczym struś pani prezydent schowała głowę w piasek i do dziś udaje, że nic się nie stało, choć co najmniej pół Polski jest wściekłe na niemiecką bezczelność. No ale cóż. Było złe słowo Niemca i złe słowo Polaka. Od tego zdaniem wiceprezydenta Piotra Grzelaka rozpoczęła się II Wojna Światowa. Teraz miało miejsce wykonanie złej piosenki przez Niemców. Chociaż może się mylę. Być może wg władz grodu nad Motławą podobnie jak przed wojną Gdańsk jest niemieckim miastem i chce do Niemiec? Sam już nie wiem.

Andrzej Potocki

## Promocja książki: "Kto rozpoczął Sierpień '80"



W najbliższy poniedziałek, 14 sierpnia, w 43. rocznicę rozpoczęcia strajku sierpniowego w Sali BHP o godz 13,00 odbędzie się promocja książki Jerzego

Borowczaka "Kto rozpoczął Sierpień '80".

Organizatorami wydarzenia jest redakcja "Gazety Gdańskiej" i Fundacja Promocji Siolidarności. Obok

posta Borowczaka na wydarzeniu obecny będzie Lech Wałęsa, b. prezydent RP i legendarny przywódca strajku. Zapraszamy!



ZDROWIE

## Zapraszamy do wakacyjnej Strefy Zdrowia PZU Zdrowie w Gdańsku!

Plażowicze będą mogli bezpłatnie:

- skonsultować się z **dermatologiem**,
- **przebadać znamiona** dermatoskopem,
- skonsultować się z **fizjoterapeutą**,
- wziąć udział w grupowych ćwiczeniach.

Na najmłodszych czekają animacje.

**Miejsce:** plaża w Brzeźnie, Energa Stadion Letni Gdańsk  
**Termin:** 14-18 sierpnia w godz. od 10 do 15.

Do zobaczenia!



8 stron - rok XLVI  
cena 10 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY  
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA  
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOSILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 210.298.

## Londyn i Berlin o wizycie gen. Gamelin

### Gość francuski zabawi w Polsce od 12—17 bm.

Warszawa, 9. 8. (Tel. wł.) Gen. Maurice Gamelin, szef sztabu generalnego Francji, przybędzie do Polski w środę, 12 bm. Zabawi w Polsce prawie tydzień, odjedzie bowiem w poniedziałek, 17 bm.



General Gamelin

Wraz z gen. Gamelinem przybędzie do Warszawy kilku wybitnych wojskowych zaprzyjaźnionej armii.

Wśród towarzyszących mu osobistości znajduje się również referent spraw polskich we francuskim sztabie generalnym.

Gen. Gamelin podczas swego pobytu będzie obserwował ćwiczenia wojskowe oraz weźmie udział w wielkiej rewii wojskowej, jaka odbędzie się dn. 15 bm. w stolicy.

Gen. Gamelin odwiedzi także Kraków, gdzie złoży wieniec na grobie marszałka Piłsudskiego i będzie na kopcu na Sowińcu. Z Krakowa odjedzie do Francji.

Londyn, 9. 8. (PAT.) „Sunday Times” ogłasza wiadomość o wizycie gen. Gamelin w Polsce p. t. „Współpraca francusko-polska”, stwierdzając, iż wizyta ta wywołała sensację w kołach dyplomatycznych. Zdaniem dziennika, wizyta ta oznacza zacieśnienie stosunków polsko-francuskich.

W podobnym duchu komentują wizytę gen. Gamelin w Polsce inne dzienniki angielskie, jak „Daily Telegraph”.

„Daily Mail” i „Manchester Guardian”. Berlin, 9. 8. (PAT.) Zapowiedź przyjazdu do Warszawy szefa francuskiego sztabu generalnego gen. Gamelin wywołała w Berlinie duże zainteresowanie. Pisma podkreślają, że wizyta gen. Gamelin ma charakter oficjalny i że gość

francuski weźmie udział w rozmowach na temat dalszego kształtowania współpracy wojskowej francusko-polskiej.

„Deutsche All. Zig.” pisze, iż od czasu pobytu gen. Debeney w r. 1934 w Warszawie, jest to pierwsza wizyta w Polsce oficera francuskiego tak wysokiej rangi.

Dziennik przypuszcza, że podczas wizyty gen. Gamelin poruszone będą różne niewyjaśnione dotychczas ostatecznie sprawy i że wizyta jako przypuszczalne tematy rozmów „forsowaną przez Francuzów kwestję odciążenia polskiej granicy wschodniej i nowe zagadnienia, wynikające z układu francusko-sowieckiego.”

„Berliner Tageblatt” pisze z ironią: „Niepozabawione jest pewnej pikanterji to, iż dzisiejszy sojusz czerwonej armji, uczestnicy w charakterze gościa w uroczystości, która uchodzi za obchód zwycięstwa nad tą samą czerwoną armją”.

## Rząd francuski zapowiada neutralność „względna”

### Stanowisko Francji uzależnione od zachowania Niemiec i Włoch

Paryż, 9. 8. (PAT.) Zarówno prasa, jak i koła polityczne uważają, iż stanowisko rządu francuskiego, określone w komunikacie, ogłoszonym po posiedzeniu rady ministrów, nie przewiduje bynajmniej ze strony Francji absolutnej neutralności wobec wypadków w Hiszpanji, lecz jedynie neutralność względną. Neutralność ta jest uzależniona od tego, jak zachowują się Niemcy i Włochy. Jeżeli te państwa nie przyjmą francuskiej formuły o neutralności i będą zaopatrywały powstańców hiszpańskich w broń, Francja odzyska swobodę działania.

„Le Matin” przynosi następujące oświetlenie stanowiska kół rządowych: Począwszy od 5 sierpnia Francja skrupulatnie zachowywała neutralność wobec wypadków hiszpańskich, zresztą zaproponowała to innym państwom. W dniach, które poprzedziły 5 sierpnia, były wypadki dostarczania przez prywatne firmy francuskie broni, czy też materiałów wojennych rządowi hiszpańskiemu, dokonywane to było w ilości tak ograniczonej, iż nie mogło wywrzeć wpływu na przebieg walki. Obecnie dostawy te zupełnie ustały. Jest więc rzeczą zrozumiałą, iż ścisła neutralność, zachowywana przez Francję, może mieć tylko charakter warunkowy i utrzymana być

może nadal, o ile inne państwa będą nadal przykładać przykład Francji.

W kołach zbliżonych do Quai d'Orsay w dalszym ciągu wskazują, iż w obecnej akcji dyplomatycznej panuje jak najściślejsza współpraca między Francją a Anglią. Świadczy o tem zarówno stanowisko, jakie przez cały czas brytyjskie M. S. Z. zajmowało wobec inicjatywy francuskiej, jak i przedewszystkiem zgoda rządu angielskiego na francuską formułę deklaracji o neutralności. W Paryżu żywi się nadzieje, iż rząd angielski wywrze odpowiedni nacisk przedewszystkiem na Niemcy, jak również i na

Portugalję, by państwa te przychyliły się również do inicjatywy francuskiej.

Naogół w kołach politycznych Paryża nie wątpią, iż Włochy i Niemcy w tej czy innej formie, z takimi, czy innymi zastrzeżeniami, zgodzą się na propozycję francuską.

Coprawda urzędowe stanowisko Rzymu w dalszym ciągu nie jest w Paryżu znane. W kołach politycznych wyrażane są obawy, by informacje o zamordowaniu 3 Włochów przez czerwoną milicję w Hiszpanji, o ile okażą się prawdziwe, nie wywołały ostrej reakcji opinii włoskiej przeciwko rządowi madryckiemu

## Taktyka wojsk powstańczych

Paryż 9. 8. (PAT.) Według informacji korespondentów dzienników paryskich w Hiszpanji, taktyka wojsk powstańczych ostatecznie się sprezywała. Na północy armja gen. Molla, zajmująca w dalszym ciągu mimo gwałtownych ataków wojsk rządowych, pozycje na wyzniesie Guadarrama, oczekuje sygnału od gen. Franco; by rozpocząć ofensywę na Madryt.

Na południu gen. Franco rozpoczął wielki manewr oskrzydłający, chcąc zaskoczyć Madryt od zachodu, to też ofensywa wojsk gen. Franco zwróciła się w

kierunku na Badajoz, które, według informacji ze źródeł powstańczych, wpadło już w ręce oddziałów gen. Franco, według zaś źródeł rządowych, jest nadal w posiadaniu wojsk rządowych.

Z południa informują dalej, iż rychły atak, jaki gen. Franco rozwinął na Malagę dokonany będzie zarówno od strony lądu, jak i drogą powietrzną. Powstańcy zdołali zorganizować flotę powietrzną, nie ustępującą siłom lotniczym wojsk rządowych. Dowodem tego jest fakt, iż samoloty powstańcze zdołały strącić w piątek dwa samoloty rządowe, w Sierra Guadarrama. Poza tem trzy samoloty wojskowe z lotniska madryckiego przeszły na stronę powstańców i wylądowały w Burgos. Jedyne lota wojenna pozostaje w dalszym ciągu w rękach rządowi.

Informacje o poszczególnych sukcesach i porażkach wojsk rządowych, czy powstańczych są nadal sprzeczne. W każdym razie walka na wszystkich odcinkach trwa.

### Znamienna odezwa rządu

Madryt, 9. 8. (PAT.) Na rogach ulic rozlepiono odezwę rządu, w której powiedziano: **Kto nie ma odwagi stanąć do walki, niechaj odda swoją broń tym, którzy potrafia zrobić z niej użytek.**

## Straszna katastrofa samochodowa w Gdyni

### Jedna osoba zabita — pięć ciężko rannych

Wczoraj około godz. 17 w pobliżu Urzędu Pocztowego w Orłowie Morskiem samochód osobowy pos. Budzyńskiego z Gdańska prowadzony przez dyrektora Państw. Zakładów Przemysłowo-Zbożowych Stanisława Witkowskiego z Warszawy, jadąc z nadmierną szybkością, wpadł na tył autobusu Miejsk. Tow. Komunikacyjnego i uległ kompletnemu rozbiłcu.

Dyr. Witkowski zginął na miejscu, szofer zaś, który siedział obok niego, oraz b. senator Władysław Radomski z Poznania, Marja Rościszewska z Warszawy, Zofja Rościszewska z Gdańska i jej 10-letni syn odnieśli b. ciężkie rany.

Krótko po wypadku przybyła z Gdyni karetka pogotowia ss. Miłosierdzia oraz lekarze dr. Maciejewski i dr. Pokutwiński, a wkrótce potem komisja sądowo-śledcza, która bezzwłocznie wszczęła dochodzenia celem ustalenia przyczyny katastrofy.

Zwłoki tragicznie zmarłego dyr. Witkowskiego przewieziono do kostnicy miejskiej, 5 osób ciężko rannych w stanie nieprzytomnym do szpitala ss. Miłosierdzia.



# Na Ziemi Gdańskiej

## GDAŃSK

**— Dyżur nocny lekarzy w Gdańsku i Wrzeszczu.** Dnia 10 bm. pełni dyżur w Gdańsku dr. Catoirwa, Reithahn 4, tel. 22011 dr. S. Meyer, Hundegasse 91, tel. 23793; we Wrzeszczu dr. Paul Schulz, Anton Moellerweg 1, tel. 41200.

### Z miasta i okolicy

**— Aresztowanie dr. Friedricha.** Jak nas informują, została zaarrestowana jedna z wybitniejszych osobistości partii niemieckich nacjonalistów, dr. Friedrich.

**— Bagrowanie wejścia do Nowego Portu.** Od dłuższego czasu pracuje wielki bagier parowy „Hummer” nad pogłębieniem wjazdu do Nowego Portu między wschodnim i zachodnim pomostem, zasypnym płaskiem przez morskie fale.

**— Wypadek na jeźdni.** We Wrzeszczu na ul. Ad. Hitlera wpadła pod samochód w pobliżu poczty niejaką Erna R. Samochód przejechał niebezpiecznie kołami, zadając jej szereg ran. Według podań świadków winę ponosi poszkodowana, która nie oglądając się przechodziła ulicą.

**— Kronika policyjna z dnia 8 bm.** Zatrzymano 14 osób z czego: 4 za pijaństwo, 3 za kradzież, 1 za fuzerkę, 6 z innych przyczyn.

**— Znalaziono w Gdańsku:** brązową teckę ze śniadaniem, książkę z 5 formularzami wekslowymi i 2 książkami z wzorami mebli, czarny damski parasol z jasną rączką, i łańcuszkiem, brązową torebkę, zawierającą portmonetkę z 28,806.

**— Zgubiono:** rosyjski paszport na nazwisko Zeneide Markoff, kartę inwalidzką na nazwisko Franz Labudda, portmonetkę z 23 guld. słomkowy kapelusz damski, damski zegarek na rękę marki „Meten”, jasno-brązową teckę z 20 gld. wykaz osobisty i legitymację studencką na nazwisko Urszuli Preuss, 3 klucze na kółku, papierosnice, etui do zapalek.

### Ruch statków w portach polskich GDAŃSK

**— Oczekiwane:** niem. par. Gretchen Muel 10 bm., Atlantic; szw. par. Pegasus 10 bm., Atlantic; est. par. Vega 10 bm., Atlantic; franc. par. Lt. Robert Mory 11 bm., Akotra; szw. par. Egon odeszedł 8. bm. z Malmö przez Gdynię, Behnke et Sieg; niem. par. Blutt 10 bm., Lloyd; polski par. Lech 10 bm., Rother i Kilaczycki; polski par. Lublin 10 bm., Rother i Kilaczycki; niem. par. Lothar 9 bm. z Królewca Bergenske.

**— Na wejściu dnia 8 bm.:** lot. par. Bartawa (461) z Rygi z drzewem, Bergenske; niem. zagl. mot. Gertrud II (88) z Szczecina z koksem, Kreft; duński par. Ellen (444) z Malmö bez ładunku, Soddmann; niem. mot. Hinrich Wilhelm (105) z Królewca bez ładunku, Ganswindt; duński par. London (730) z

### PRZEGLĄDUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH w dniu 7 sierpnia 1936 r. Eksport

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	2250	2175
Zboże	1818	—
Cukier	—	15
Drewno	3964	2295
Zelazo	365	1500
Nafta i t. p.	15	—
Drobniactwo	1947	408
Różne	—	—

### Import

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	1690	—
Złoto	—	2680
Nawozy szt.	705	2083
Ryż	10	—
Bawełna	—	—
Zelazo	—	—
Drobniactwo	370	1963

### PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY NA WYBRZEŻU BAŁTYCKIM W poniedziałek pogoda nicustalona.

#### STAN WODY W WISŁE

Miejscowość	woda średnia	Stan wody dn. 5. VIII.	6. VIII.
Kraków	-1,84	-1,82	-1,86
Zawichost	1,47	1,77	1,80
Warszawa	1,62	0,95	0,95
Płock	1,27	0,84	—

	woda średnia	Stan wody dn. 7. VIII.	8. VIII.
Torun	1,97	0,63	0,68
Ferpon	1,87	0,68	0,63
Chełmno	1,28	0,49	0,46
Grudziądz	1,44	0,57	0,55
Kurzebrak	1,85	0,83	0,78
Plesko	0,80	0,10	0,06
Yxsw	0,83	0,05	0,00
Danziger Haupt.	5,80	5,33	5,58
Einlage	2,36	2,36	2,38
Schleusenhorst	2,51	2,58	2,64

EWAG. Cyfry bez znaku — oznaczają stan wody powyżej zera, ze znakiem —, poniżej zera w odwołaniu.

lonji, bez ładunku, PAH.; szw. par. Excelsior PAM.

**— Na wyjściu dnia 8 bm.:** angl. par. Cornea (538) do Grangemouth do drobnicy, Reinhold; norw. par. Ulp (539) do Galway z amoniakiem, Behnke i Steg; hol. mot. cyst. Mary (177) do Londynu z olejem, PAM.

### Szkody w planach spowodowane złą pogodą na ziemi gdańskiej

Stan zasiewów w Gdańskich Żuławach podczas tegorocznego wiosny wskazywał na dobre plony. Niestety pogoda już przy pierwszych sianokosach zawiodła i zły jej stan trwał podczas całych żniw. Ciągłe deszcze zmusiły rolników do zwózki mokrych zbóż do stodoł, dzięki czemu zbiory ogromnie ucierpiały. Żyto, stojące jeszcze w snopkach, coraz bardziej czernieje.

### Opinia wiceprezydenta Hutha o zebraniach miesięcznych organizacji polskich

Na piątek, wieczorem zapowiedziane zostało miesięczne zebranie Zw. Polaków w Sopocie. Na zebraniu tem przemawiał prezes Związku pos. Budzyński. Jednakowoż agencja policji politycznej nie wpuściła nikogo do lokalu, oświadczając, że zebranie nie może się odbyć.

W związku z tem pos. Budzyński interwenjował w Senacie, gdzie wiceprezy-

### Niesłychana napaść na Polaka

W polskim domu akademickim we Wrzeszczu mieszka p. Antoni Fijałkowski. Ma on zwyczaj po przemęczeniu, spowodowanym studjami, przechadzać się środkiem ulicy Heeresanger, na odcińku od Domu Akademickiego w kierunku portu lotniczego, celem zaczerpnięcia świeżego powietrza i rozprostowania mięśni. Na wspomnianym odcińku ulicy, szerokim na około 30 metrów, stoi — poza Domem Akademickim — zaledwie kilka domów mieszkalnych, poczem rozpoczyna się szczerze pole. W jednym z tych domów mieszka urzędnik Rady Portu w Gdańsku, Pflaumann Gustaw, narodowości niemieckiej.

Ongdaj odwiedził naszą redakcję p.

Antoni Fijałkowski i opowiedział o niesłychanej napaści, jakiej dopuścił się na nim p. Pflaumann. Mianowicie, gdy p. Fijałkowski w ub. czwartek o godz. 20 przechadzał się według swego zwyczaju środkiem ulicy Heeresanger, nagle zaatakowany został słownie i czynnie przez p. Pflaumanna, za rzekome zaglądnienie w okno (?) jego mieszkania. P. Fijałkowski jak mógł uspokajał napastnika, lecz w końcu straciwszy cierpliwość, przy pomocy świadków bezczelnego wybrzyku zaprowadził p. Pflaumanna do urzędu policyjnego, gdzie spisano odpowiedni protokół.

Śledztwo wyjaśni, czy Pflaumann działał pod wpływem alkoholu wchłoniętego w ilości nadmiernej, czy też na trzeźwo. Niewątpliwie poza władzami policyjnymi również Rada Portu zainteresuje się „wyczynem” swego urzędnika, który powinien mieć przynajmniej podstawowe pojęcie o przyzwoitem zachowaniu się w miejscach publicznych.

### Urlop Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku

Jak się dowiadujemy, Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku p. Lester, wyjeżdża na 10-dniowy urlop do Skandynawji.

### Wakacje w gimnazjum polskim przedłużone

Dyrekcja Gimnazjum im. Józefa Piłsudskiego w Gdańsku zawiadamia rodziców i opiekunów młodzieży, że w związku z przebudową gmachu szkolnego rozpoczęcie lekcji odłożone zostanie tymczasowo o tydzień, t. j. do wtorku 18 sierpnia b. r.

Również Dyrekcja zaznacza, że z powodu wyżej przytoczonego, rozpoczęcie nauki będzie musiało być prawdopodobnie odroczone jeszcze raz, co zostanie podane do wiadomości, w każdym razie przed dniem 18 sierpnia br.

### Opery polskie w Gdańsku

Program przedstawień gdańskiego teatru miejskiego przewiduje w nadchodzącym sezonie po raz pierwszy w Gdańsku operę „Halke”, względnie „Straszny Dwór” Moniuszki.

### „Godzina pokusy” w kinie Ufa — Pałast

Obecny program kina Ufa — Pałast nie może być zaliczony do programów, jakie dawane są zwykle w letnim sezonie marci woli kinoteatralnej. Przeciwnie, tak film główny p. t. „Godzina pokusy” z Gustawem Froehlichem i Lidą Baarową w rolach głównych, jak i wszystkie dodatki stoją na wyżynie pełnego sezonu. „Godzina pokusy” jest filmem kryminalnym, w którym wprawdzie powtarzają się motywy znane z powieści, sztuk teatralnych i filmów, lecz dzięki doskonałej reżyserji P. Wegenera, jak i grze bez wyjątku wszystkich artystów, trzyma w napięciu widza od pierwszych scen aż do końca. Nieco przydługotrwałe zostały jedynie sceny z „Rigoletta”, które niepotrzebnie odwracają uwagę publiczności od treści zasadniczej filmu.

W dodatkach doskonała jednoaktówka, również kryminalna, interesujące zdjęcia z Warszawy, oraz ostatnie nowości z XI Olimpiady.

### Tabliczki na piersiach przekupniów targowych w Sopotach

Miastodajne władze zarządziły, ażeby każdy sprzedawca uczestniczący w cotygodniowych targach w Sopotach, zawiesił sobie na piersi tabliczkę wielkości 40 cm na 25 cm, z czytelnie wypisanym w języku niemieckim: imieniem i nazwiskiem oraz adresem. Napis ma być zrobiony farbą trwałą. Zarządzenie obowiązuje począwszy od 12 bm.

Niewątpliwie w pierwszych tygodniach po wejściu w życie tego zarządzenia wielu sprzedawców padnie ofiarą nieświadomości. Szczególnie dotknie ono przekupniów z Polski, którzy dopiero po przybyciu na targ w Sopotach dowiedzą się o niem.

### Przed rozpoczęciem zajęć w Konserwatorium Muzycznym

W uzupełnieniu komunikatu o wznowieniu zajęć w Konserwatorium Muzycznym donoszą nam, że skład personelu nauczycielskiego nie uległ zmianie. W klasach instrumentów smyczkowych dyrektorem Wilkomirski prowadzi wiolonczelę, profesor kapitan Dulin — kontrabas, profesor Roesner — skrzypce. Klasę instrumentów dętych — tak ważną dla społeczeństwa gdańskiego ze względu na możliwość kształcenia członków polskich orkiestr dętych w Gdańsku — prowadzi, najlepszym w tej dziedzinie specjalista, prof. kapitan Aleksander Dulin. W klasie śpiewu solowego wykłada nadal prof. Gorchowska. Trzy klasy fortepianu prowadzą pp. Beresiewiczowa, Wilkomirska i Rauhudto-

wa. Kursem rytmiki i plastyki kieruje prof. Paszkowska. Znanie już dobrze na terenie Gdańska nazwiska kierowników uczelni dają pewność, że praca prowadzona w Konserwatorium jest poważna i pożyteczna oraz, że ma na celu rozwój polskiego życia muzycznego w Gdańsku. Społeczeństwo winno poprzeć wydatnie tę placówkę, do niej jedynie kierując wszystkich pragnących się uczyć muzyki, śpiewu i plastyki. Lekcje rozpoczynają się już jutro, t. j. dnia 11 bm.

Wszelkich informacji udziela sekretarz Konserwatorium Muzycznego M. S. w Gdańsku (Am Olivaertor 2-4, telefon 274-19; godziny biurowe 10—13 i 15—17, w soboty 10—13).

### Dalsze ograniczenia praw żydów w Gdańsku

Wydany przez władze gdańskie zakaz uboju rytualnego spowodował nagły wzrost przesyłek żywnościowych z Warszawy do Gdańska. Są to w większości przesyłki, zawierające mięso kozierne, ekspedjowane przez żydowskie firmy dla żydów w Gdańsku. Władze gdańskie zwróciły na to uwagę, i przypomniały wydane swego czasu za-

rządzenie, zabraniające przywozu mięsa zzwannatrz. ze względów sanitarnych. W związku z tem wiele sklepów żydowskich zostało zamknięte, a przedstawiciele stowa gdańskiego złożyli na ręce prezydenta Senatu protest, powołując się na zasadnicze punkty konstytucji gdańskiej. Na razie na protest ten brak odpowiedzi.

### Spółka złodziei młodocianych

Czterech przyjaciół z Sopot, mianowicie 18-letni Paul Masiak, Herbert Formell, August Rosengart i Paul L. postanowili tanim kosztem wykwipować zakupioną przez Masiaka żaglówkę za 200 guldentów od jednego z rybaków w Sopotach. W tym celu kradli co im było potrzebne, a więc deski, drugi, łódkę, narzędzia różnego rodzaju itp. Łącznie Masiak i Formell popełnili 18 kradzieży, w czem 7 z włamaniem, Rosengart — 14, a L. — 1. Przy jednej z ostatnich kradzieży powi-

nęła się noga złodziejskiej spółce i wszyscy jej członkowie musieli stanąć przed sądem. Po przewodzie i przemówieniu prokuratora sąd skazał Masiaka na rok, sześć miesięcy i jeden dzień pokuty w zamknięciu, Formell na rok i siedem miesięcy, Rosengarta, który okazał się recydywistą, na dwa i pół roku, a Paula L. na 21 guld. grzywny.

Wobec sentencji wyroku o jakiegokolwiek podróży morskiej dobranej czwórki przez czas dłuższy nie może być mowy.

### Feralna „13” Maxa K.

W ostatnich dniach w sądzie gdańskim rozegrał się epilog „przyjacielskiego” nieporozumienia Maxa K., lat 31, karanego sądownie 12 razy.

Sprawa przedstawia się następująco: Max K. ma przyjaciółkę, która mieszka w Gdańsku przy ul. Wallgasse. Dnia 4 lutego Max w stanie podchmielonym chciał odwiedzić ją, lecz nie zastawczy jej w domu, wyłamał drzwi do mieszkania i ze złości potłukł o ziemię 60 płyt gramofonowych, a w końcu położył się do łóżka i zasnął.

Po pewnym czasie przyjaciółka wróciła do mieszkania i stwierdziwszy zniszczenie płyt, zaczęła robić wyrzuty kochankowi. Na

te wyrzuty Max K. z miejsca zareagował pięścią tak energicznie, że wkrótce maltretowana kobieta poraniona musiała uciec z mieszkania. Głośna awantura na całą kamienicę zaalarmowała sąsiedzi sprowadzili policję i w ten sposób Max K. po raz trzymany stanął przed sądem.

Na rozprawie oskarżony starał się zbagatelizować swój wyczyn, w czem sekundowała mu dzielnie kochanka, stającą w roli świadka. Lecz sąd, znając z rejestrów swych „cieżki” charakter oskarżonego, wymierzył mu karę więzienia na przeciąg 3 miesięcy i jednego tygodnia.





Stanisław Seyfried

Galeria Sztuki Gdańskiej

# Kontynuator polskiej szkoły plakatu

Mija 40 lat od zakończenia studiów i rozpoczęcia indywidualnej działalności twórczej Mariusza Hoffmana gdańskiego grafika, malarza, poety, dokumentalisty. Dziś akademickiego wykładowcy w Polsko-Japońskiej Akademii Technik Komputerowych. Prowadzi zajęcia z projektowania i tworzenia artystycznej i wydawniczej grafiki cyfrowej.



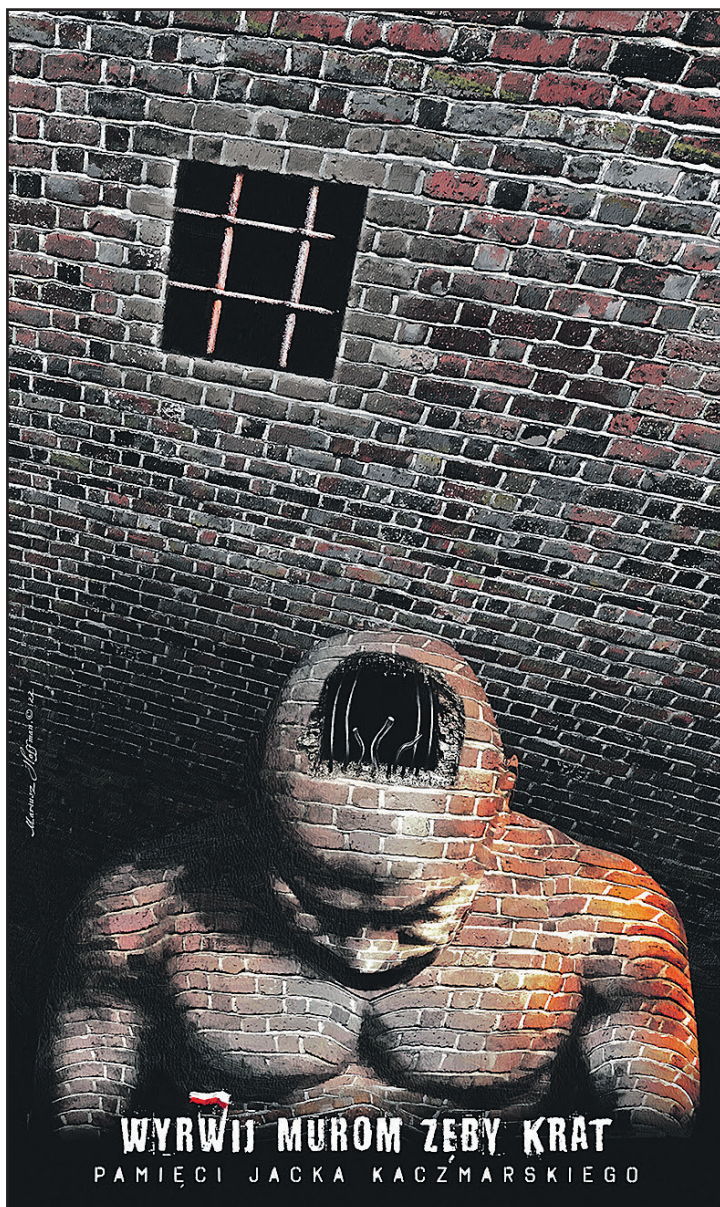
Mariusz Hoffman

Mariusz Hoffman ukończył PWSSP w Gdańsku pod kierunkiem prof. Jerzego Krecchowicza na grafice i prof. Kiejstuta Bereźnickiego na malarstwie i to połączenie tych dwóch technik artystycznych wytyczyło przyszłą drogę zainteresowań twórczych gdańskiego artysty. Spojrzenie Hoffmana na sztukę poprzez poezję z góry definiuje jego twórczość. Mocno pogłębione z dużą dozą podtekstów, artysta łączy malarstwo z grafiką tworząc prace w trudnej pracochłonnej technice.

Jego plakaty każą zastanowić się nad istotą granicy między ilustracją a rysunkiem. W żaden sposób nie ogranicza to wpływu na ostateczny wynik tworzonego obrazu. Wydaje się, że to połączenie malarstwa i cyfrowej grafiki daje nadspodziewany dobry efekt końcowy, wzbogaca, działa na wrażliwość i tworzy ostatecznie ciekawy obraz.

Ostatnia wystawa prac Mariusza Hoffmana raz jeszcze odśloniła jego filozoficzne fascynacje i wizje intelektualnej twórczości. Rozmowy z widzami głęboko dotykają naszych wyobrażeń o kulturze i sztuce. Emanuje swoim intelektem w niezwykłych wyobrażeniach prezentowanych treści. Artysta przedstawił kilka nowych plakatów wykonanych do światowych dzieł literatury, do sztuk teatralnych, ale także przedstawił olejny obraz zatytułowany „Fortepian Szopena” niedawno nagrodzony na sopockiej wystawie „Obraz i wiersz”.

Zobaczyliśmy również plakat do tekstu Jacka Kaczmarskiego. ...”Plakat oddający – mówi Mariusz Hoffman - beznadzieję czasów komuny i poezję nadziei tych czasów, wielkiego barda Solidarności. Ten wielki symbol, plakatowo i jednoznacznie wykrzyczał nam rozpacz i nadzieję tamtego złego czasu. Aby uciec z więzienia, należy najpierw uciec z więzienia własnych wyobrażeń i lęków - a mury runą. ...



WYRWIJ MUROM ZĘBY KRAT  
PAMIĘCI JACKA KACZMARSKIEGO

wtedy gdy uda ci się uciec z więzienia własnych zależności obaw i lęków - runą. Więzienie to przede wszystkim Stan Ducha”.

I jeszcze jeden plakat. ...”Lady Makbet ukoronowana pozerającymi ją i duszącymi - pełzającymi jak robaki gałęziami zła, zła, które miało stworzyć jej koronę a przyniosło zgubę, przejmujący psychologiczny plakat uwieńczony ciekawą typografią – napisy, litery jak sztylety wbijają się w cień i czerwień. Plakat odkrywa istotę poezji dramatu Szekspira”.

Mariusz Hoffman jest nie tylko grafikiem, malarzem, po-

etą, wiele miejsca poświęca historii Gdańska i dzielnicy Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku – Polenhof we Wrzeszczu. Odkrywa do dziś nieznane karty historii oraz publikuje przygotowane przez siebie filmy tej do dziś, często pomijanej historii. Jednak sztukę stawia na pierwszym miejscu. Jest naturalnym kontynuatorem znakomitej szkoły polskiego plakatu. Stworzył swoją drogę, swoistej wrażliwości opartej na poezji wyraźnie oddzielającą go od innych artystów tworzących polski plakat.

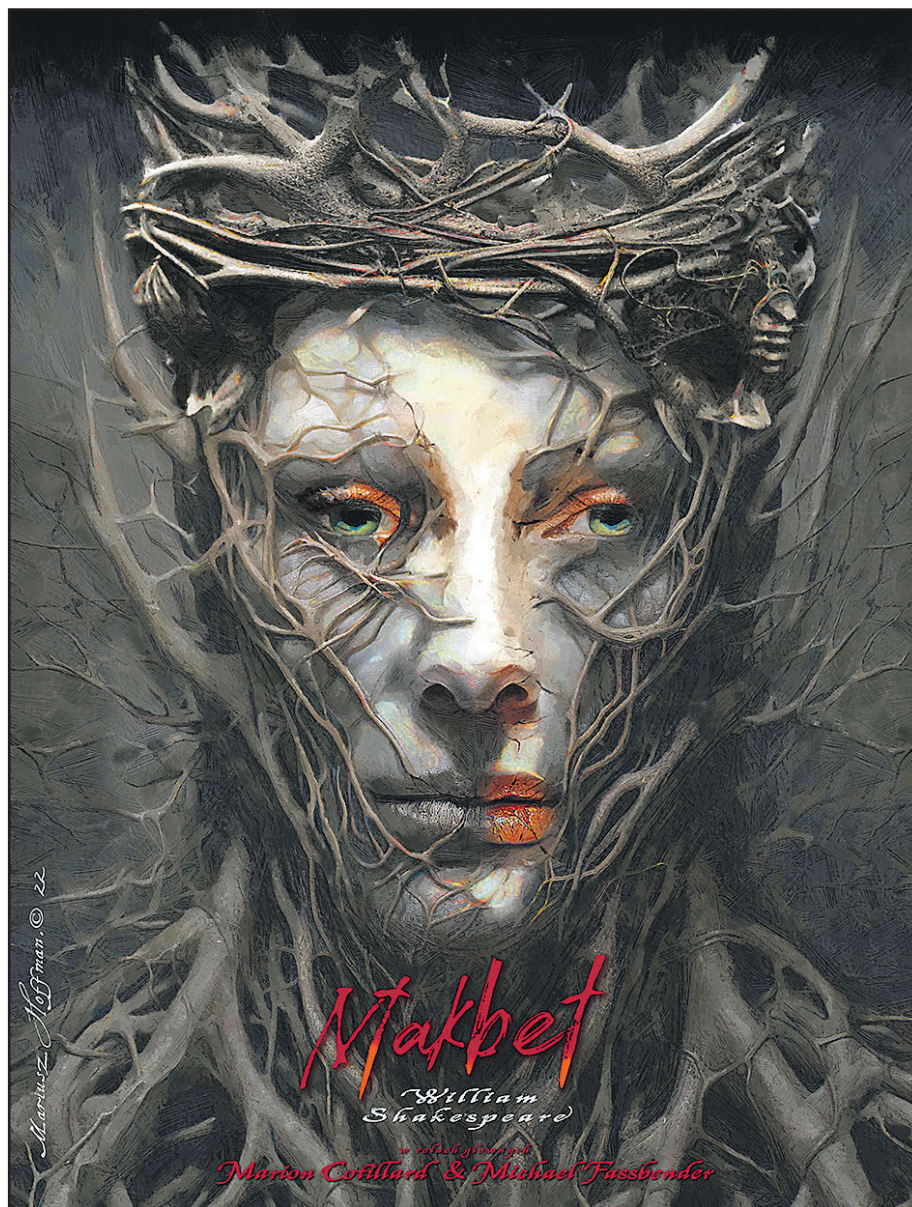
Stanisław Seyfried

Wspólnie dla kultury i sztuki Pomorza

Partner wydania

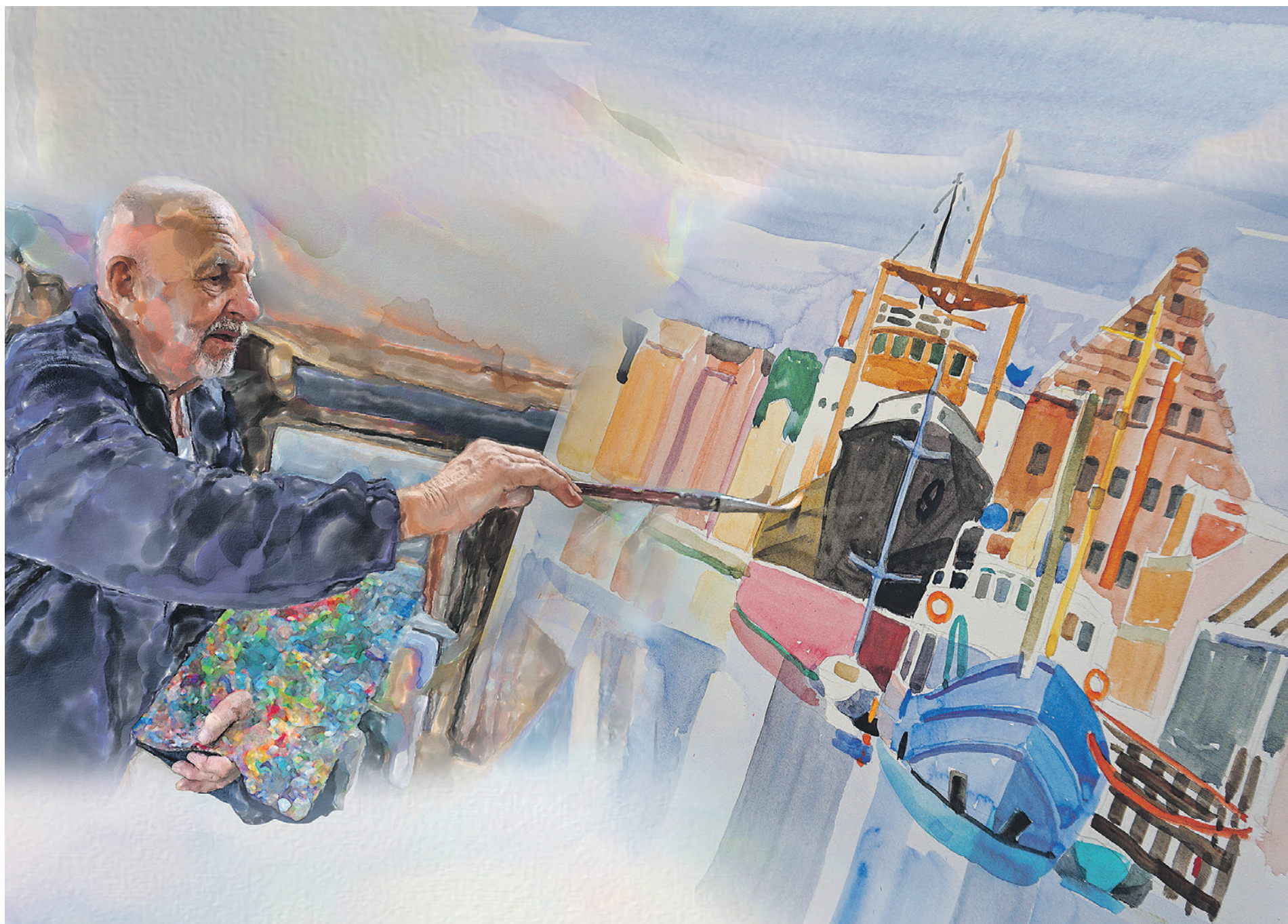
Wspólnie dla  
POMORZA

Energa  
GRUPA ORLEN



Makbet  
William Shakespeare  
w adaptacji scenicznej  
Marion Cotillard & Michael Fassbender





**GALERIA SZTUKI GDAŃSKIEJ**

*Bogusław F. Górecki*  
*Pejzaże*

*Prof. Mariusz Hoffman*

wystawa pierwsza: **11. 08. 2023** w gdańskiej Galerii „W Zaułku”

\*

wystawa druga: **23. 09. 2023** w Gminnym Ośrodku Kultury w Sulęcynie

kurator wystawy - Stanisław Seyfried



## PIŁKA W GRZE

## DZIELNA WALKA LECHII\* ARKA DOŁUJE\* FALSTART GEDANII 1922

## I LIGA FORTUNA

W meczu „spadkowiczów” Lechia w Płocku po dzielnej grze wywiozła remis, a na 3 minuty przed końcem meczu przeprowadziła dwie szybkie kontry, które mogły zakończyć się zwycięskim golem. W sumie widać jak drużyna z meczu na mecz dojrzewa, a jeszcze na tydzień przed inauguracją trenowało tylko dziesięciu graczy. Spóźniona akcja transferowa przynosi wyniki. W ostatnim tygodniu dołączyło do drużyny kolejnych dwóch zawodników: ofensywny Kolumbijczyk - Camilo Mena i defensor z Rumunii - Andrei Chindris. Już dzisiaj w autorytatywnym Transfer Markt wartość Lechii w I lidze polskiej jest najwyższa (7,18 mln Euro), przewyższa wartość Wisły Kraków (7,00 mln Euro) oraz Wisły Płock (6,90 mln Euro). W tej klasyfikacji gdyńska Arka plasuje się na 7. miejscu z wyceną na 4,40 mln Euro.

W tabeli gdynianie wypadają jeszcze gorzej. Po porażce z beniaminkiem na własnym (prawie pustym stadionie) Arka spadła na 14. miejsce w tabeli.

**Wisła Płock - Lechia Gdańsk 1:1 (0:1).** Widzów: 4004.  
Bramki: Krzysztof Janus 46 - Luis Fernández 36.

**Lechia:** Sarnawskij - Brzęk (65 - Bugaj), Neugebauer, Żelizko, Kałahur - Piła, Kapić, Biegański, Fernández, Conrado (80 - Sezonienko) - Zjawiński.

Żółte kartki: Szymański, Lesniak - Fernández, Żelizko. Sędziował: Leszek Lewandowski (Zabrze).

Żółtą kartką został także ukarany rezerwowy zawodnik gospodarzy - Bartłomiej Gradecki.

**Arka Gdynia - Polonia Warszawa 2:3 (1:2).** Widzów: 1263

Bramki: Karol Czubak 28, Michał Marcjanik 85 - Wojciech Fadecki 25, Michał Bajdur 45, Michał Kołodziejki 74

**Arka:** Chudy - Predenkiewicz, Stolec, Marcjanik, Lipkowski, Gojny (88 - Azaćkij) - Skóra (64 - Adamczyk), Milewski, Bednarski (64 - Borecki), Kobacki (81 - Sawicki) - Czubak

Żółte kartki: Marcjanik, Kobacki, Milewski - Kuchta, Biedrzycki, Tomczyk, Kluska. Czerwona kartka: Michał Marcjanik (90. minuta, Arka, za drugą żółtą). Sędziował: Łukasz Kuźma (Białystok).

1. GKS Tychy	3	9	3	0	0	7-3
2. Miedź Legnica	3	7	2	1	0	5-1
3. Znicz Pruszków	3	7	2	1	0	4-1
4. Motor Lublin	3	7	2	1	0	5-3
5. Odra Opole	3	6	2	0	1	8-4
6. Wisła Kraków	3	5	1	2	0	5-4
7. Bruk-Bet Termalica Nieciecza	3	4	1	1	1	8-6
8. Lechia Gdańsk	3	4	1	1	1	5-4
9. GKS Katowice	3	4	1	1	1	4-3
10. Wisła Płock	3	3	0	3	0	3-3
11. Podbeskidzie Bielsko-Biała	3	3	0	3	0	3-3
12. Górnik Łęczna	3	3	0	3	0	2-2
13. Polonia Warszawa	3	3	1	0	2	7-8
14. Arka Gdynia	3	2	0	2	1	4-5
15. Zagłębie Sosnowiec	3	1	0	1	2	3-5
16. Stal Rzeszów	3	1	0	1	2	3-7
17. Resovia	3	1	0	1	2	1-6
18. Chrobry Głogów	3	0	0	0	3	3-12

## II LIGA E-WINER

Szkoda straty 2 punktów Radunii w ostatnich sekundach meczu. Ewentualne zwycięstwo dałoby drużynie stężyckiej miejsce w pierwszej trójce tabeli.

Podobny los spotkał Chojniczankę w Łodzi. Osłabione jeszcze w I połowie rezerwy ŁKS zdobyły zwycięską bramkę w doliczonym czasie gry. Rywalom na domiar złego dopomógł eke-ekstraklasowicz Ariel Borysiuk, który celnie uderzył do swojej bramki na 2:2.

Honor naszych II-ligowców obronili elblążanie, którzy pokonali sensacyjnego lidera tabeli - imienniczkę z Grudziądza.

**Radunia Stężyca - Sandecja Nowy Sącz 1:1 (1:0).** Widzów: 450.

Bramki: Danu Spätaru 13 - Maciej Mas 89.

**Radunia:** Tułowicki - Zwoźny, Dejowski, Bogusławski,



Luis Fernandez w trzech meczach zdobył dla Lechii 4 bramki

Straus -Potrac (46 - Płotka), Czajkowski, Kasprzak, Mularczyk (46 - Łuczak), Spätaru (77 - Nowicki) - Biskup (57 - Kuzimski).

Żółte kartki: Straus, Kasprzak, Biskup - Václavik, Kowalik. Sędziował: Piotr Pazdecki (Koszalin).

**Olimpia Elbląg - Olimpia Grudziądz 1:0 (1:0).** Widzów: 1228.

Bramka: Maciej Famulak 29.

**Olimpia Elbląg:** Witan - Kuczałek, Sarnowski, Mruk - Stefaniak (64 - Bartoś), Spychała, Jóźwicki (64 - Łabecki), Sienkiewicz (81 - Jakubczyk), Famulak, Filipczyk (81 - Jancencko) - Żak (90 - Kozera).

Żółte kartki: Stefaniak, Jóźwicki - Bonikowski, Warcholak, Jarzec, Cabrera. Sędziował: Arkadiusz Nestorowicz (Biała Podlaska).

**ŁKS II Łódź - Chojniczanka Chojnice 3:2 (1:0).** Widzów: 400.

Bramki: Grzegorz Głapka 17, Ariel Borysiuk 80 (s), Jędrzej Zając 90 - Sebastian Gola 47, Dominik Banach 51.

**Chojniczanka:** Primel - Raburski (46 - Szymusik), Gola, Boczek, Szczytniewski - Kolesár (71 - Kozina), Borysiuk, Paprzycki (83 - Nowacki), Mikołajczak (46 - Korczyc), Szczepanek (46 - Banach) - Giel.

Żółte kartki: Dynel, Ślęzak, Koprowski, Ochrończuk, Bąkiewicz, Pawłowski, Zając - Raburski, Szczepanek, Szymusik. Czerwona kartka: Jan Łabędzki (39. minuta, ŁKS II, za faul taktyczny). Sędziował: Kornel Paszkiewicz (Wrocław).

1. Wisła Puławy	3	7	2	1	0	5-2
2. Kotwica Kołobrzeg	3	6	2	0	1	7-2
3. Olimpia Grudziądz	3	6	2	0	1	4-2
4. Skra Częstochowa	3	6	2	0	1	2-3
5. Hutnik Kraków	3	5	1	2	0	5-2
6. Pogoń Siedlce	3	5	1	2	0	3-1
7. Radunia Stężyca	3	5	1	2	0	3-2
8. Zagłębie II Lubin	3	5	1	2	0	3-2
9. KKS 1925 Kalisz	3	4	1	1	1	3-2
10. Stomil Olsztyn	3	4	1	1	1	3-3
11. ŁKS II Łódź	3	4	1	1	1	5-6
12. Olimpia Elbląg	3	4	1	1	1	3-4
13. Chojniczanka Chojnice	3	3	1	0	2	3-4
14. Polonia Bytom	3	3	1	0	2	1-2
15. Stal Stalowa Wola	3	2	0	2	1	1-3
16. Sandecja Nowy Sącz	3	1	0	1	2	2-5
17. GKS Jastrzębie (Jastrzębie Zdrój)	3	1	0	1	2	2-5
18. Lech II Poznań	3	1	0	1	2	3-8

## III LIGA GRUPA 2

Rozpoczęli zmagania III-ligowcy. Falstart zanotował gdanski faworyt - Gedania 1922. Bolesna porażka na własnym boisku ze Środą Wielkopolską mocno rozczarowała kibiców. Bartosz Dolański, dyrektor sportowy Gedani studi gorące głowy mówiąc: „Nasz cel to pierwsza ósemka tabeli”.

Tym razem najlepiej z naszych drużyn wypadł Stolem Gniewino, który pokonał w Solcu Kujawskim tamtejszą Unię.

Beniaminek z Luzina zderzył się ze ścianą. Porażka 1:7 na własnym stadionie z bydgoskim Zawiszą zmusi zapewne szkoleniowcom Wikędu do zrewidowania swojej gry w kolejnych meczach III ligi.

**Kolejka 1 - 5-6 sierpnia.**

**Gedania Gdańsk - Polonia Środa Wielkopolska 2:3 (1:1).**

Bramki: Miłosz Manuszewski 2, Bartosz Zalewski 56 - Klaudiusz Milachowski 43, Dawid Bałdyga 60, 74.

Żółtą kartką został ukarany rezerwowy zawodnik gospodarzy - Mateusz Machola.

**Unia Solec Kujawski - Stolem Gniewino 2:3 (1:1).**

Bramki: Serhij Krawczenko 35, Szymon Babiarz 57 (k) - Patryk Soboczyński 24 (k), 61, Mateusz Dampc 53.

**Unia Swarzędz - KP Starogard Gdański 2:2 (1:1).**

Bramki: Adam Borucki 39, Kacper Czajkowski 72 (s) - Karol Zieliński 3, Konrad Kleinschmidt 51.

**Wikęd Luzino - Zawisza Bydgoszcz 1:7 (0:2).**

Bramki: Przemysław Kostuch 88 - Maciej Kozia 15, 45, 72, Krystian Sanocki 56, Jakub Bojas 71, 90, Maciej Kona 82.

**Świt Skolwin (Szczecin) - Sokół Kleczew 2:2 (2:0).**

Bramki: Jędrzej Kujawa 10, Patryk Paczuk 39 - Tomasz Kowalcuk 68, 90 (k).

**Noteć Czarnków - Vineta Wolin 3:4 (2:1).**

Bramki: Wiktor Kacprzak 4 (k), Daniel Kozak 45, 64 - Adam Nagórski 35, Szymon Emche 77, 82, Cyprian Ponedzialek 90.

**Elana Toruń - Błękitni Stargard 3:0 (1:0).**

Bramki: Jay Jaskólski 29, Kacper Kowalski 50, Maciej Rożnowski 85.

**Flota Świnoujście - Pogoń Nowe Skalmierzyce 0:3 (0:1).**

Bramki: Daniel Kaczmarek 36 (k), 68, Patryk Palat 51.

## IV LIGA POMORSKA

Od samego początku swoje aspiracje potwierdził Jaguar, który już po 24 minutach prowadził 3:0.

Zupełnie inaczej wystartowali „wiosenni rycerze” tej ligi. Pomezania Malbork i Powiśle Dzierzgoń ponieśli porażki solidarnie po 0:2 na własnych stadionach.

Na uwagę zasługuje „gapiostwo” beniaminka z Kwidzyna. Spadkobiercy starego Rodła prowadzili już 2:0 jednak zbyt szybko uwierzyli, że mecz kończy się w 80 minucie. W końcu musieli pocieszyć się tym, że nie przegrali w swoim debiucie pod nowym szyldem „Supra”.

**1 kolejka**

**Sparta Sycowice - Jaguar Kokoski 2:3 (0:3)**

Bramki: Donat Adkonis (53), Rafał Bobrowski (76) - Igor Michalski (10), Paweł Czychowski (22), Przemysław Płotka (24).

**Grom Nowy Staw - Anioły Garczegorze 1:0 (0:0).**

Bramka: Mateusz Borowski (72).

**Arka II Gdynia - Radunia II Stężyca 0:0.**

**MKS Władysławowo - Gryf Słupsk 1:3**

**Gedania II Gdańsk - Chojniczanka II Chojnice 0:4 (0:2).**

Bramki: Jakub Żywicki (29), Miłosz Detmer (36), Jakub Żywicki (58), Maciej Zagrab 78).

**Pomezania Malbork - Bałtyk Gdynia 0:2 (0:1).**

Bramki: Krzysztof Iwanowski (17), Sebastian Dziadkowiec (86).

**Supra Kwidzyn - Pogoń Lębork 2:2 (1:0).**

Bramki: Sebastian Gwóźdz (69), Mateusz Górka (74) - Damian Wojda (84), Jakub Leszkiewicz (90).

**Start Miastko - Gryf Wejherowo 1:0 (0:0).**

Bramka: Bartłomiej Szwejczewski (84).

**Powiśle Dzierzgoń - GKS Kolbudy 0:2 (0:2).**

Bramki: Mateusz Bany (4), Mateusz Sadło (45).



 **Energa** | GRUPA ORLEN  
Obrót



Z natury  
**DOBRA ENERGIA**

Zamów **fotowoltaikę**  
oraz **pompę ciepła**  
z **bezpłatną wizją**  
**lokalną** i zacznij  
oszczędzać



Skorzystaj  
z dofinansowania  
**Mój Prąd 5.0**

Zadzwoń **555 555 505\*** lub wejdź na **energa.pl**

\*Koszt połączenia według stawek Twojego operatora



# Miasteczko lekkoatletyczne

Po sukcesie Miasteczka Wakacyjnego, które na terenie Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego funkcjonowało na początku wakacji przyszedł czas na drugą odsłonę letniej oferty dla dzieci. W ramach akcji letniej GZSiSS w dniach 21-25 sierpnia (z wyłączeniem środy) w godzinach 10.00-14.00 Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego zaprasza do odwiedzenia „Miasteczka lekkoatletycznego”.



Wydarzenie będzie miało swoją siedzibę na kompleksie boisk wielofunkcyjnych przy ul. Wrzeszczańskiej 29 w Gdańsku.

GZSiSS do udziału w zabawach zaprasza uczestników indywidualnych. Ta sportowa oferta skierowana jest do dzieci i młodzieży w wieku 7-15 lat. Warunkiem uczestnictwa jest posiadanie wypełnionej zgody przez opiekuna zainteresowanej osoby.

W programie m.in.: skoki w dal, ćwiczenia sprinterskie, wielobojowe rzuty piłkami lekarskimi, zabawy wytrzymałościowe oraz wiele innych atrakcji. Łącznie przez cztery dni w „Miasteczku lekkoatletycznym” będzie mogło wziąć udział ok. 500 uczestników.

W czasie trwania zabaw dzieci przebywające w „Miasteczku lekkoatletycznym” pozostaną pod opieką nauczycieli i trenerów Gdań-



skiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego. Oferta GZSiSS jest bezpłatna.

Każde dziecko, które

będzie miało ze sobą wypełnioną zgodę opiekuna, weźmie udział w grach lekkoatletycznych.

